

Sygn. akt II AKa 96/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Marek Czecharowski

Sędziowie SA Marzanna A. Piekarska-Drązek

SA Ewa Gregajtys (spr.)

Protokolant Aleksandra Baran

przy udziale prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r.

sprawy:

1. A. G. urodzonego (...) w W., syna J. i J. z d. Z.

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 179.1485) w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 65 § 1 kk i art. 12 kk i inne,

2. G. S. urodzonego (...) w W., syna W. i W. z d. W.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 179.1485) i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 wskazanej ustawy w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk,

3. R. Ś. urodzonego (...) w P., syna L. i A. z d. B.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 179.1485) w zw. z art. 65 § 1 kk oraz art. 12 kk,

4. J. T. urodzonego (...) w W., syna M. i A. z d. K.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 179.1485) w zw. z art. 65 § 1 kk oraz art. 12 kk i inne,

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 października 2016r. sygn. akt XVIII K 182/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 720 (siedemset dwadzieścia) zł podwyższone o stawkę 23 % VAT z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej:

- na rzecz adwokata K. B. – Kancelaria Adwokacka w W. – obrońcy oskarżonego G. S.,

- na rzecz adwokata K. G. – Kancelaria Adwokacka w W. – obrońcy oskarżonego R. Ś.,

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w częściach równych, w tym z tytułu opłaty:

- od oskarżonego A. G. kwotę 12.600 (dwanaście tysięcy sześćset) zł,

- od oskarżonego G. S. kwotę 1.300 (tysiąc trzysta) zł,

- od oskarżonego J. T. kwotę 10.400 (dziesięć tysięcy czterysta) zł,

- od oskarżonego R. Ś. kwotę 4.400 (cztery tysiące czterysta) zł.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 21 października 2016r. w sprawie XVIII K 182/12:

1. oskarżonego A. G.:

- **w ramach czynu zarzucanego w punkcie 1** uznał za winnego tego, że w nieustalonych bliżej dniach i miesiącach w okresie od 2001 r. do 2002 r. w M. (Szwecja), W. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami i jedną osobą nieustaloną, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowej, w ten sposób, że trzykrotnie przekazał innym ustalonym osobom w celu wywiezienia z Polski do Szwecji co najmniej 26.000 gr amfetaminy celem zbycia nieustalonym osobom, co stanowi przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 kk w brzmieniu sprzed 1.05.2004 r. w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk i na tej podstawie skazał oskarżonego, a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł,

- **w ramach czynów zarzucanych w pkt 2, 3 i 4** uznał za winnego tego, że w okresie od 2001r. do sierpnia 2005r. w A. (Holandia), W. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom określonym w art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, uczestniczył w obrocie znacznej ilości środków odurzających w postaci kokainy w łącznej ilości nie mniejszej niż 13.500 gr, którą nabywał, przewoził, mieszał, magazynował w wynajętych w tym celu mieszkaniach, po czym wprowadził ją do dalszego obrotu, w ten sposób, że:

- w okresie od września 2004r. do stycznia 2005r. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami trzykrotnie dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia w A. od jednej ustalonej osoby i jednej nieustalonej osoby łącznie co najmniej 3.000 gr kokainy, którą następnie po przywiezieniu do Polski, magazynowaniu w wynajętych w tym celu mieszkaniach i zmieszaniu z innymi substancjami wprowadził do obrotu zbywając innym ustalonym i nieustalonym osobom w celu dalszej odsprzedaży,

- w okresie od 2001r. do sierpnia 2005r. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami nabył kilkakrotnie w W. i innych miejscowościach od ustalonych i nieustalonych osób łącznie co najmniej 6.000 gr kokainy, którą następnie przewiózł i magazynował w wynajętych w tym celu mieszkaniach, po czym zmieszał ją z innymi substancjami i wprowadził do dalszego obrotu poprzez odpłatne dostarczanie ustalonym i nieustalonym osobom w celu dalszej odsprzedaży,

- w okresie od 2003r. do 2004r. wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, nabył w W. dwukrotnie od ustalonych osób łącznie co najmniej 4.500 gr kokainy przywiezionej z Brazylii przez port w S. P. do Polski, którą magazynował w wynajętych w tym celu mieszkaniach, a następnie po jej zmieszaniu z innymi substancjami zbył innym ustalonym i nieustalonym osobom

co stanowi przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk i na tej podstawie skazał oskarżonego a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł,

- **w ramach czynu zarzucanego w punkcie 5** uznał za winnego tego, że w okresie od 2007r. do dnia 23 kwietnia 2009r. w miejscowości K. na posesji znajdującej się przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał tabletki koloru białego o wadze 2282,1 gr oraz tabletki koloru różowego o wadze 1069, 9 gr, łącznej wadze 3352 gr, zawierające w swoim składzie znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, co stanowi przestępstwo z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 w zw. z art. 4 § 1 kk i na tej podstawie skazał oskarżonego a na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

Sąd, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk, orzeczone wobec oskarżonego kary połączył i wymierzył jako kary łączne 7 lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł. a nadto, na podstawie art. 45 § 1 kk, orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstw w kwocie 157.130 zł;

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 kwietnia 2009 r. do dnia 22 grudnia 2010 r.

2. oskarżonego G. S. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 6 uznał za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2004r. do lutego 2005r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom określonym w art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, brał udział w obrocie znacznych ilości środków odurzających w postaci kokainy, w ten sposób, że od ustalonych osób nabywał kilkakrotnie jednorazowo od 20 do 50 gr w ilości łącznej nie mniejszej niż 300 gr, a nadto usiłował kupić od ustalonej osoby 150 tabletek ekstazy, w celu dalszej odsprzedaży, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niemożność dostarczenia mu tej substancji psychotropowej przez ustaloną osobę, co stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk i na tej podstawie skazał oskarżonego a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł;

3. oskarżonego R. Ś. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 7 uznał za winnego tego, że w nieustalonych bliżej dniach i miesiącach w 2004r. w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom określonym w art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środków odurzających w postaci kokainy, w ten sposób, że nabył trzykrotnie wskazany środek odurzający od A. G. za pośrednictwem innej ustalonej osoby, w ilości nie mniejszej niż po 500 gramów, łącznie 1500 gramów, w celu dalszej odsprzedaży, co stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 kk w brzmieniu sprzed dnia 1.05.2004 r. i w zw. z art. 12 kk i na tej podstawie skazał oskarżonego

a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł;

Sąd, na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 16.830 zł;

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 22 czerwca 2009 r. do dnia 14 października 2010 r.

4. oskarżonego J. T.:

- **w ramach czynu zarzucanego w punkcie 8** uznał za winnego tego, że w nieustalonych bliżej dniach i miesiącach w okresie od 2001 r. do 2002 r. w M. (Szwecja), W. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami i jedną osobą nieustaloną, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowej, w ten sposób, że trzykrotnie brał udział w wywozie z Polski do Szwecji łącznie co najmniej 26.000 gr amfetaminy, którą następnie zbył nieustalonym osobom w celu dalszej odsprzedaży, co stanowi przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 kk w brzmieniu sprzed 1.05.2004 r. w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk i na tej podstawie skazał oskarżonego a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł,

- **w ramach czynu zarzucanego w punkcie 9** uznał za winnego tego, że w bliżej nieokreślonych dniach i miesiącach w okresie od 2001r. do 2002r. oraz w okresie od 2004r. do czerwca 2005r. w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom określonym w art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środków odurzających w postaci kokainy, w ten sposób, że nabył kilkukrotnie za pośrednictwem ustalonej osoby od A. G. łącznie co najmniej 5.500 gramów wskazanego środka odurzającego, celem dalszego zbycia nieustalonym osobom, co stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i w zw. z art. 12 kk i na tej podstawie skazał oskarżonego a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed 9.12.2011 r. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł;

Sąd, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu sprzed 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 kk, orzeczone wobec oskarżonego kary połączył i wymierzył jako kary łączne 5 lat pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł. a nadto, na podstawie art. 45 § 1 kk, orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstw w kwocie 102.670 zł.

Sąd, na podstawie art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 44 § 2 kk i art. 230 § 2 kpk orzekł o dowodach rzeczowych (pkt XVI, XVII i XVIII wyroku).

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych postępowania, na podstawie art. 626 § 1 kpk zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania, w tym opłaty i koszty procesu w wysokości wskazanej w wyroku w częściach przypadających na każdego z oskarżonych.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego A. G., zaskarżył wyrok w zakresie czynów opisanych w punktach I i II ust. 3 a na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k. , art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k. p. k. polegającą na:

a. uwzględnieniu w uzasadnieniu wyroku jedynie tych okoliczności, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego,

b. rozstrzygnięciu istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

c. nie oparciu się przez Sąd na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza poprzez przyjęcie przez Sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego i niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, w szczególności polegających na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej ich oceny poprzez uznanie za jedynie wiarygodne zeznań świadka R. K. (1), podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu powinna prowadzić do uznania, że zeznania tego świadka nie są konsekwentne, wiarygodne i logiczne, jak również spójne z pozostałymi dowodami zgromadzonym w sprawie, a są one wynikiem konfliktu między nim a oskarżonym,

d. rozstrzygnięciu wszystkich wątpliwości wynikających z zeznań tego świadka R. K. (1) na niekorzyść oskarżonego,

e. nie przyjęciu za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy głównej, w tym nie odniesienie się do sprzeczności wynikających z zeznań świadka R. K. (1), jak również pominięcie lub nie odniesienie się do części dowodów pozostających w sprzeczności z ww. zeznaniami;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na:

- uznaniu, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w pkt. I i II ust. 3 wyroku;

- uznaniu, że zeznania świadka R. K. (1) korzystającego z dobrodziejstwa instytucji określonej w art. 60 § 3 k.k. można uznać za bezstronne i mogą one stanowić wiarygodny i jedyny materiał dowodowy w niniejszej sprawie uzasadniający winę i sprawstwo A. G. w zakresie zarzucanych mu przestępstw.

3) rażąco niewspółmierność kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu za czyny określone w pkt I i II wyroku poprzez nienależyte uwzględnienie przyznania się oskarżonego do winy w zakresie czynów opisanych w pkt II ust. 1 i 2 oraz pkt III wyroku, złożenia szczerych wyjaśnień, ujawnienie istotnych okoliczności w śledztwie Prokuratury Okręgowej w Warszawie sygn. Ap V Ds. 114/11, dotychczasowej niekaralności a nadanie nadmiernego znaczenia zeznaniom świadka R. K. (1), które w sposób niewątpliwy zadecydowały o tak surowym wymiarze kary, przez przypisanie temu oskarżonemu nadmiernej roli w popełnionych przestępstwach.

Obrońca oskarżonego A. G. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego G. S. zaskarżył wyrok w całości zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania w postaci:

1. art. 7 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się poczynieniem przez sąd I instancji ustaleń w oparciu o wątpliwe zeznania świadków: A. Ż. (1), B. K. i R. K. (1) pomawiające oskarżonego G. S. o udział w procederze handlu kokainą i środkami odurzającymi o nazwie „ekstazy”, co doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego popełnienia przypisanych mu czynów, gdy tymczasem prawidłowo oceniony materiał dowodowy na to nie pozwala,

2. mającą wpływ na treść wyroku obrazę prawa procesowego, tj. art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy dowodowej dla poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych w zakresie

przypisanego oskarżonemu udziału w obrocie kokainą i osiągnięcia przez niego z tego tytułu korzyści majątkowej, co uniemożliwia właściwe ustosunkowanie się do treści przypisanego G. S. czynu.

Obrońca oskarżonego, podnosząc takie zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. Ś. zaskarżyła wyrok w całości zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

- przepisu art. 7 kpk polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie przez sąd I instancji w dowolność ocen, zwłaszcza w zakresie oceny dowodów z zeznań świadka R. K. (1), świadka P. B. i świadka A. Ż. (1), jak również wyjaśnień oskarżonego,

- przepisu art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 410 § 1 kpk przez rozstrzygnięcie zachodzących w sprawie wątpliwości dotyczących udziału w obrocie środkami odurzającymi R. Ś. wyłącznie na niekorzyść oskarżonego a nadto niedopełnienie obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym przyjęciu, że oskarżony R. Ś. dopuścił się popełnienia zarzuconych mu przestępstw uczestnictwa w obrocie znacznej ilości środków odurzających, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

Obrońca oskarżonego, na podstawie art. 438 pkt 1 kpk zarzuciła ponadto obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego błędne zastosowanie w przedmiotowej sprawie, gdyż z dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych wynika, iż oskarżony R. Ś. uczestniczył w obrocie środkiem odurzającym w postaci kokainy w ilości łącznej 1500 gram, a więc nie są to „znaczne ilości”, o których mowa w tym przepisie, a także na podstawie art. 438 pkt 4 kpk podniosła zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonemu R. Ś. kar, wynikającą z nadmiernie surowego ich wymiaru.

Obrońca oskarżonego, w oparciu o takie zarzuty, wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. T. wyrok wobec tego oskarżonego zaskarżył w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego prowadzącej do błędu w ustaleniach faktycznych wziętych za podstawę wyroku przez niesłuszne, sprzeczne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego przyjęcie, że materiał dowodowy dawał podstawę do uznania, iż oskarżony J. T. dopuścił się popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt XXI oraz XXII aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów pozwala stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwa;

b) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, iż w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu fizykochemii, na okoliczność ustalenia:

- czy możliwe jest określenie składu substancji chemicznej o charakterze narkotycznym/psychotropowym, właściwości jej składników i proporcji użytych substratów w warunkach poza laboratoryjnych;

- czy możliwe jest (i przy zastosowaniu jakich substratów) sporządzenie substancji chemicznej o walorach takich samych lub podobnych do substancji, o których mowa w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w wyniku połączenia substratów, które nie są objęte (nie były objęte w chwili popełnienia czynu zarzucanego

oskarżonemu) załącznikiem do ww. ustawy wraz ze wskazaniem metodologii badań koniecznych dla ustalenia powyższej tezy;

podczas, gdy wskazane powyżej okoliczności miały istotne znaczenie dla kwestii rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, a materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, a w szczególności pisemna opinia biegłego z zakresu toksykologii nie dała jednoznacznej odpowiedzi na ww. pytania;

c) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, iż w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu toksykologii na okoliczność możliwości ustalenia rozróżnienia przez osoby, które używają narkotyków, ich nazw i składu chemicznego, a także na okoliczność możliwości nabycia w latach 2001-2003 r. mefedronu i substancji o wzorze 3-MMC podczas, gdy wskazane powyżej okoliczności miały istotne znaczenie dla kwestii rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, a materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, a w szczególności pisemna opinia biegłego z zakresu toksykologii nie dała jednoznacznej odpowiedzi na ww. pytania;

d) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, iż w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu uzależnień od narkotyków na okoliczność ustalenia czy osoba uzależniona od narkotyków/substancji o charakterze narkotycznym lub psychotropowym jest w stanie odróżnić - w wyniku ich zażycia - substancje stanowiące produkt substratów, które nie są objęte (nie były objęte w chwili popełniania czynu zarzucanego oskarżonemu) załącznikiem do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii od substancji wskazanej w załączniku do ww. ustawy podczas, gdy wskazane powyżej okoliczności miały istotne znaczenie dla kwestii rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, a materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, a w szczególności pisemna opinia biegłego z zakresu toksykologii nie dała jednoznacznej odpowiedzi na ww. pytanie;

e) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. G., na okoliczność ustalenia warunków w jakich nastąpiło przesłuchanie świadka E. G. i tym znaczne ograniczenie możliwości skonfrontowania przez Sąd wiarygodności zeznań złożonych przez świadka E. G. w przedmiotowym postępowaniu, dotyczących m.in. udziału oskarżonego J. T. w procederze przemytu amfetaminy z Polski do Szwecji jako dowodu nieprzydatnego do stwierdzenia danej okoliczności, podczas gdy zeznania złożone przez świadka E. G. stanowiły jeden z kluczowych dowodów, który przesądził o przypisaniu winy oskarżonemu J. T., w związku z czym zeznania złożone przez M. G., na okoliczności wskazane we wniosku obrońcy mogły w sposób istotny wpłynąć na ocenę przez Sąd wiarygodności zeznań świadka E. G. i tym samym wpłynąć na treść wyroku.

Obrońca oskarżonego J. T. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych nie zasługują na uwzględnienie.

Skarżący część zarzutów odwoławczych i to tych zasadniczych, bo odnoszących się do dokonanej przez sąd okręgowy oceny materiału dowodowego sprawy i ustaleń w jej wyniku poczynionych, sformułowali w oparciu o tożsame podstawy procesowe, co uprawnia sąd odwoławczy do ich wspólnej oceny w takim zakresie, w jakim nie dotyczą indywidualnej sytuacji procesowej każdego z oskarżonych.

Wbrew stanowisku skarżących, sąd pierwszej instancji orzekał w oparciu o taki materiał dowodowy, który dawał gwarancję prawidłowego rozstrzygnięcia, ocenił go z poszanowaniem reguł ujętych w art. 7 kpk a w efekcie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów.

Rozpoznawana sprawa, jeżeli uwzględnić przedmiot zarzuconej oskarżonym działalności przestępczej, opiera się na dość typowej podstawie dowodowej jaką stanowią dowody z pomówienia. Skarżący kwestionując wynikające z nich ustalenia faktyczne podnoszą, że relacje obciążających oskarżonych świadków (w szczególności R. K. (1) i A. Ż. (2)), co do części ustaleń, stanowią jedyną ich podstawę, nie podlegają zatem weryfikacji, a uwzględniając interes procesowy świadków w składaniu takich właśnie zeznań, nie sposób przyjąć, by mogły stanowić źródło prawdziwych ustaleń faktycznych. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić bowiem lektura akt sprawy, w kontekście ustaleń poczynionych przez sąd okręgowy wskazuje, że relacje obciążających oskarżonych świadków znajdują potwierdzenie zarówno wzajemne, jak i w treści innych dowodów. Świadek – współsprawca czynów, który składa obciążające innych zeznania, czyni to – co oczywiste – motywowany własną sytuacją procesową, jednak samo to nie czyni takiego dowodu mniej wartościowym, ułomnym. W procedurze karnej obowiązuje jedna zasada oceny dowodów a to ujęty w art. 7 kpk obowiązek kształtowania przekonania sądu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przytoczone kryteria oceny mają zastosowanie do wszystkich dowodów, przy czym w przypadku szeroko rozumianego pomówienia wymagają uwzględnienia motywacji pomawiającego, sposobu relacjonowania przez niego zdarzeń, w szczególności tego, w jaki sposób siebie w nich sytuuje, wreszcie wymagają analizy, czy jego relacji nie wykluczają inne dowody, które choć w części stanowią podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z 20.11.2012 r. WA 24/12, wyrok SA we Wrocławiu z 19.09.2013 r. II AKa 266/13; wyrok SA w Białymstoku z 6.06.2013 r, II AKa 61/13; wyrok SA w Krakowie z dnia 25.09.2012 r. II AKa 93/12). Te warunki oceny, wypracowane przez orzecznictwo na gruncie art. 7 kpk, nie stanowią jednak o szczególnych kryteriach oceny takiego dowodu, skoro ich uwzględnienie nakazują właśnie zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego ujęte w powołanym przepisie. W ocenie sądu apelacyjnego, wymogom tym sprostał sąd okręgowy na co wprost wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się nadto do charakteru materiału dowodowego rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że są takie obszary działalności przestępczej, co do której wiedzę mogą posiadać wyłącznie jej uczestnicy, a zatem współsprawcy zarzuconych oskarżonym czynów. Działalność w obszarze produkcji, czy jak w tej sprawie - udziału w obrocie znacznymi ilościami amfetaminy i kokainy, ze swej istoty jest tą sferą aktywności przestępczej, do której osoby postronne nie mają dostępu, a tym samym nie mogą mieć o niej żadnej wiedzy. W konsekwencji, w postępowaniu o takim właśnie przedmiocie, dowodów osobowych nie tworzą zeznania przypadkowych świadków, i to takich, których same warunki osobiste i nienaganny sposób życia stanowią swoistą gwarancję prawdomówności. Osoby o przywołanych walorach nie są ani obserwatorami, ani tym bardziej uczestnikami takich zdarzeń, stąd żadną wiedzą w tym zakresie dysponować nie mogą. Ta uwaga, choć wydaje się dość oczywista, to wobec treści apelacji, charakter taki ma tylko dla sądu. Skarżący formułując bowiem szereg zarzutów wobec wartości dowodowej obciążających oskarżonych zeznań, także ze wskazanych okoliczności wywodzą podstawy do ich kwestionowania. obrońca oskarżonego A. G. podnosi chociażby, że świadek R. K. (1) to osoba o zachwianym systemie wartości etycznych. Zasady logiki i doświadczenie życiowe, a te, zgodnie z art. 7 kpk, stanowią zasadnicze kryteria oceny dowodów, uprawniają natomiast wniosek, że uwzględniając skutki zażywania narkotyków, w tym okoliczność, że jest to problem przede wszystkim ludzi młodych i bardzo młodych, wykluczyć należy, by jakikolwiek związek z – szeroko rozumianą – dystrybucją takich środków i substancji miały osoby o prawidłowym systemie wartości etycznych. Jest to o tyle istotne, że skarżący ten podważając wartość zeznań R. K. (1) w oparciu o taki argument wskazuje, że skuteczną dla nich przeciwwagą stanowią wyjaśnienia oskarżonego. Przypomnieć zatem należy, że A. G. część okoliczności ujętych w zarzutach, w szczególności dotyczących swojego udziału w obrocie kokainą, potwierdził. W takich okolicznościach, odwoływanie się do wartości etycznych jako wyznacznika oceny dowodu, obarczone jest błędem logicznym. W konsekwencji, za nietrafne uznać należy te argumenty skarżących, którzy z samego charakteru obciążających oskarżonych dowodów wywodzą warunki do podważania ich wartości.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd okręgowy w procesie oceny wartości dowodów, które przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, uwzględnił wszystkie te okoliczności, które zgodnie z kryteriami ujętymi w art. 7 kpk mają znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd

obszernie przytoczył wypowiedzi świadków, dostrzegając także te ich elementy, które były sprzeczne wewnątrz, bądź z innymi dowodami. Sąd odniósł się do nich, szeroko i logicznie wyjaśniając, w jakim zakresie i z jakich powodów określone wypowiedzi świadków uznał za wiarygodne, bądź atrybutu takiego odmówił. Sąd dostrzegł także konflikt pomiędzy świadkiem R. K. (1) a oskarżonym A. G., jego tło i konsekwencje (m. in. k. 88 i nast. uzasadnienia). Do wszystkich tych okoliczności szeroko odniósł się w uzasadnieniu wyroku a przedstawiona tam argumentacja, jako rzeczowa i logiczna, zasługuje na aprobatę, tym bardziej, że skarżący skutecznie jej nie zakwestionowali.

Dokonując oceny zeznań tych świadków, których relacje obciążały oskarżonych (a więc przede wszystkim R. K. (1), A. Ż. (1), czy B. K.), sąd słusznie dostrzegł, że osoby te aktywnie uczestniczyły w działalności przestępczej związanej z obrotem narkotykami. Świadkowie, szczególnie R. K. (1) i A. Ż. (1), szczegółowo o niej relacjonowali, nie umniejszając własnej i – co należy podkreślić – istotnej roli w tym procederze. Powyższe świadczy o dobrej znajomości środowiska trudniącego się tym obszarem, ale także szczerości wypowiedzi. Co jednak istotne, a tę okoliczność skarżący bądź ignorują, bądź marginalizują, zeznania tych świadków znajduje bezpośrednie, bądź pośrednie wsparcie w relacjach innych osób, także – co oczywiste – uczestniczących w obrocie. W takich warunkach stwierdzić należy, że sposób ukształtowania materiału dowodowego analizowanej sprawy, kwestionowane przez obronę dowody czyni wiarygodną a przez to wartościową podstawą ustaleń faktycznych. Nie można się przy tym zgodzić z twierdzeniami skarżących, że przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, każda okoliczność podana przez pomawiającego może być uznana za wartościową wyłącznie wówczas, gdy znajduje wsparcie w innych dowodach. Wniosek ten jest sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów, a jako taki nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając zatem na względzie powyższe uwagi, choć ogólne, to jednak odnoszące się do wszystkich apelacji, stwierdzić należy, że nie są słuszne zarzuty sformułowane przez obrońcę oskarżonego A. G.. Wyrok wobec tego oskarżonego nie zapadł w następstwie obrazy tych norm prawa procesowego, które skarżący wskazał w apelacji.

Podważając wartość dowodową zeznań R. K. (1), obrońca oskarżonego wskazuje na szczególną sytuację motywacyjną tego świadka wynikającą z wykazanego konfliktu pomiędzy nim a oskarżonym a także związaną z korzystaniem przez niego z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w warunkach art. 60 § 3 kk. Okoliczności te, co wskazano już wyżej, dostrzegł także sąd orzekający w pierwszej instancji, rzeczowo odniósł się do nich w uzasadnieniu i wyprowadził z nich właściwe wnioski przy ocenie wartości zeznań świadka. Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy w zakresie, w jakim obciąża on oskarżonego A. G., sąd trafnie wskazał, że zeznania przywołanego świadka, choć rzeczywiście stanowią dowód zasadniczy, to z pewnością nie jest on osamotniony. Przypomnieć bowiem należy, że na działalność oskarżonego w obszarze obrotu kokainą i amfetaminą, poza zeznaniami R. K. (1), wskazują także inne dowody, a w tym wyjaśnienia samego oskarżonego. A. G. nie kwestionował przecież swojego udziału w procederze obrotu kokainą, w szczególności jej przemyśle, przyznał, że inwestował własne środki w tą działalność, nie negował – co istotne - współpracy z R. K. (1), czy A. Ż. (1) (m.in. k. 755-756). Nieuprawnione jest jednak stanowisko obrońcy, że wobec takiej postawy procesowej oskarżonego, za udowodnione można uznać wyłącznie te okoliczności, którym oskarżony nie zaprzeczył. Wniosek taki pozostaje w sprzeczności i to oczywiście z kryteriami ujętymi w art. 7 kpk.

Analiza materiału dowodowego sprawy, wskazuje na słuszność twierdzenia, że ustalenia faktyczne sądu w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu A. G. w pkt I wyroku, jak również jego udziału w obrocie kokainą przywiezioną z Brazylii przez port w S. P. (element czynu przypisanego w pkt II), zostały poczynione na podstawie zeznań R. K. (1). Sąd pierwszej instancji trafnie w tym zakresie wskazał, że relacja tego świadka co do organizacji, w tym uczestników obu przestępstw, znajduje potwierdzenie w innych dowodach. Co do wywozu amfetaminy do Szwecji, zeznania R. K. (1) potwierdził świadek E. G., który był źródłem kontaktu w M.. Słusznie również sąd wskazał, że obaj powołani świadkowie a także S. L. zostali skazani za udział w tym przestępstwie, przy czym odpowiednio E. G. za przemyt 10 kg amfetaminy a S. L. – 16 kg. W takich warunkach zgodzić się należy ze stanowiskiem sądu okręgowego, że zeznania R. K. (1) co do tego czynu znajdują bezpośrednie potwierdzenie w innych dowodach, zostały zatem pozytywnie zweryfikowane. Rację ma obrońca, że zeznania E. G. bezpośrednio oskarżonego nie obciążają, bowiem rzeczywiście świadek ten relacjonując organizację i okoliczności pierwszego wywozu amfetaminy do Szwecji,

konsekwentnie wskazuje na udział w tym przedsięwzięciu świadka R. K. (1) i oskarżonego J. T., czym potwierdza on okoliczności wynikające z zeznań R. K. (1).

Dokonując analizy prawidłowości ocen i ustaleń sądu w analizowanym zakresie, nie sposób pominąć tej części materiału dowodowego sprawy, który wskazuje na charakter relacji łączących oskarżonego i R. K. (1) w ramach prowadzonej przez nich wspólnie działalności przestępczej. Powyższe wynika zarówno z wyjaśnień A. G., jak i zeznań świadków K. i Ż., którzy zgodnie wskazali na wiodącą rolę oskarżonego - on podejmował zasadnicze decyzje. Świadek R. K. (1) zeznając co do powyższej okoliczności wprost wskazał, że oskarżony miał dużo szersze kontakty, stąd on nie był dla niego równorzędnym partnerem (k. 4236v, 7310 ... nie byliśmy równorzędnymi partnerami ponieważ A. miał szersze kontakty... on musiał wszystko zatwierdzić... przez kogo co i jak... większość pieniędzy on wykładał...). Te okoliczności potwierdził A. Ż. (1) podnosząc chociażby, że to oskarżony musiał wyrazić zgodę na objęcie przez niego funkcji magazyniera (k. 94 ... K. za mnie poręczył, ale od decyzji był N. (...) – pseudonim oskarżonego, przypis SA - ... nic nie mogło zostać zrobione bez jego zgody... K. był prawą ręką N. (...)). Tak ukształtowany materiał dowodowy, jednoznacznie kwalifikuje podrzędną rolę świadka wobec oskarżonego, który także nie kwestionował (co do kokainy), że partycypował w kosztach jej nabywania, inwestował w ten proceder a zyskami dzielił się ze świadkiem. Wobec powyższego, okoliczność, że w kontaktach z E. G. oskarżony osobiście nie uczestniczył, nie oznacza – jak twierdzi obrona – że nie ma podstaw dowodowych do poczynienia takich ustaleń, jakie przyjął sąd okręgowy. Skoro relacja R. K. (1), niezależnie od treści jego zeznań co do pozostałych czynów, w analizowanym aktualnie zakresie została potwierdzona innymi dowodami, to oznacza że stanowi wartościową podstawę ustaleń faktycznych. Wskazać także należy, odnosząc się do zarzutów apelacji w tym zakresie, że sąd okręgowy nie ustalił, by świadek G. obciążał bezpośrednio oskarżonego. Sąd przyjął, że wobec potwierdzenia przez niego części zeznań R. K. (1), te ostatnie zasługują na wiarę i w takim kontekście odwołał się do zeznań E. G. jako dowodu wskazującego pośrednio na winę oskarżonego (k. 35-36 uzasadnienia).

W zakresie ustaleń dotyczących udziału oskarżonego w obrocie kokainą, w tym nabycia 4.500 gr z transportu z Brazylii, stwierdzić należy, że zeznania R. K. (1) znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Niezależnie od wyjaśnień samego oskarżonego co do jego udziału w obrocie kokainą, twierdzenia R. K. (1), co do poszczególnych okoliczności, wspierają zeznania m. in. A. Ż. (1), B. K., O. S., A. M., P. S., D. O., R. G., czy W. S.. Rację ma obrońca, że wymienione osoby nie obciążają bezpośrednio oskarżonego A. G., bowiem relacjonują o transakcjach, czy innych zdarzeniach z udziałem przede wszystkim R. K. (1). W takim zatem zakresie pozytywnie weryfikują ich wartość, a to pozwala przyjąć zeznania tego świadka jako pewną podstawę także tych ustaleń faktycznych, które kwestionuje obrońca. Jest to o tyle uprawnione, że sąd pierwszej instancji wykazał, że oskarżony i R. K. (1) w ujętym w zarzutach okresie wspólnie prowadzili działalność przestępczą, jednak ich rola nie była równorzędna. W konsekwencji, samo to, że oskarżony A. G. osobiście nie uczestniczył we wszystkich spotkaniach związanych z prowadzoną działalnością, w rozumieniu bezpośredniego kontaktu z odbiorcą, czy nabywcą kokainy, nie oznacza, jak wskazuje obrona, by z działaniami takimi nie miał nic wspólnego. Mając na względzie wskazane okoliczności, sąd apelacyjny podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, że także w analizowanym zakresie zeznania R. K. (1) stanowią pewną podstawę ustaleń faktycznych.

Uwzględniając wskazaną argumentację, sąd apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego A. G.. Wbrew stanowisku tego skarżącego, ocena materiału dowodowego sprawy zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku, jak i ustalenia na jej podstawie poczynione, nie są dotknięte takimi uchybieniami, na jakie wskazuje obrońca. Powtórzyć raz jeszcze należy, że sąd okręgowy oceniając zeznania R. K. (1) miał na względzie te wszystkie okoliczności, do których odwołuje się skarżący a odnoszące się do relacji świadka z oskarżonym, jego sytuacji procesowej a tym samym sfery motywacyjnej. Nie ma przy tym racji obrońca, że sąd uwzględnił przy rozstrzyganiu wyłącznie dowody oskarżonego obciążające, bo temu wprost przeczy treść uzasadnienia. Sąd, przed oceną dowodów, szeroko przywoływał ich treść, przez co uzasadnienie wyroku w rozpoznawanej sprawie w części ma także sprawozdawczy charakter. Nie ulega jednak wątpliwości, że taka jego konstrukcja służyła wykazaniu sprzeczności w materiale dowodowym, które sąd nie tylko dostrzegł, ale i omówił, wyprowadzając słuszne wnioski. Tam, gdzie z dowodów wpływały różne okoliczności a sąd uznawał, że w oparciu o kryteria art. 7 kpk nie może na ich podstawie poczynić jednoznacznych ustaleń, przyjmował wersję dla oskarżonego najkorzystniejszą. W tym zakresie wystarczy chociażby

porównać ilość kokainy ujętą w zarzutach aktu oskarżenia, w jego punktach 2, 3 i 4 (wg. oznaczenia z wyroku) a ilość przypisaną oskarżonemu A. G.. To chociażby czyni bezzasadnym stanowisko obrońcy, by sąd przy rozstrzygnięciu oparł się wyłącznie na dowodach dla oskarżonego niekorzystnych. Tym samym stwierdzić należy, że zarzuty skarżącego skierowane wobec prawidłowości oceny zebranych w sprawie dowodów, jak i ustaleń w jej następstwie poczynionych, są bezzasadne.

Przedstawiona argumentacja ma zastosowanie do apelacji wywiedzionych przez obrońców także pozostałych oskarżonych.

Nie ma racji obrońca oskarżonego G. S., gdy formułuje zarzut obrazy art. 7 kpk wywodząc, że ustalenia sądu zostały oparte na wątpliwych zeznaniach świadków.

Sąd okręgowy czyniąc ustalenia w zakresie zarzutu postawionego temu oskarżonemu, poddał wnikliwej analizie zeznania A. Ż. (1) (k. 49, k. 53 i nast. uzasadnienia) omawiając także te okoliczności, które zdaniem skarżących, wartość tego dowodu podważają. Świadek A. Ż. (1), podobnie jak R. K. (1), niezależnie od zeznań obciążających inne osoby, przedstawił przede wszystkim własną rolę w obrocie narkotykami, w tym to, że po aresztowaniu W. S. pełnił funkcję „magazyniera” (co miało miejsce we wrześniu 2004 r.). Powyższe potwierdził także oskarżony A. G., choć odmiennie od świadków R. K. i A. Ż. przedstawił swoją rolę w przestępczym procederze, także w zakresie tego, kto faktycznie „magazynami” zarządzał. Niezależnie od tego, sam fakt pełnienia takiej funkcji przez A. Ż. (1) świadczy o znacznej pozycji świadka a tym samym zaufaniu, jakim obdarzali go współnicy. Takie usytuowanie świadka w środowisku stanowi jednocześnie dowód jego bezpośredniej i wiarygodnej wiedzy co do szczegółów działalności, a przede wszystkim osób będących odbiorcami składowanych tam substancji i środków. Uwzględniając przy tym okoliczność, że zeznania tego świadka w analizowanym aktualnie zakresie znalazły potwierdzenie w zeznaniach R. K. (1), a w części także B. K., słusznie sąd okręgowy uznał, że stanowią wartościową podstawę ustaleń faktycznych.

Uprawnioną jest tym samym ocena sądu także w zakresie wartości dowodowej zeznań R. K. (1), w tym co do zamówienia przez oskarżonego u świadka 150 tabletek ekstazy. Sąd okręgowy w uzasadnieniu wyroku rzeczowo wskazał, z jakich powodów uznał, że relacja świadka w tym zakresie jest wiarygodną a przez to wartościową podstawą ustaleń faktycznych (k. 81 uzasadnienia). Powołując dowód z zabezpieczonych nagrań rozmów telefonicznych, w tym tej z 5 sierpnia 2004r, sąd wskazał na treść zeznań świadka R. K. (1) co do osoby rozmówcy, jak i przedmiotu rozmowy, słusznie wywodząc wniosek o prawdziwości zeznań świadka także co do tych okoliczności. W takich warunkach, zarzuty, czy wątpliwości skarżącego w tym zakresie, uznać należy za bepodstawne.

Nie jest także słuszne odwoływanie się przez obrońcę do zapisów w notatniku prowadzonym przez A. Ż. (2) w „magazynie” przy Placu (...) jako dowodu, że oskarżony G. S. nie popełnił przypisanego mu czynu. Jak słusznie dostrzega skarżący kwestia ta była przedmiotem analizy sądu (k. 64 uzasadnienia) a przedstawiona w tym zakresie argumentacja jest rzeczowa, logiczna i jako taka korzysta z ochrony w instancji odwoławczej. Słuszne jest w szczególności ustalenie, że „magazyny” A. G. miały różną lokalizację, ta przy Pl. (...) nie była zatem jedyną. Co więcej, jak wynika z ustaleń sądu, działalność w zakresie obrotu kokainą oskarżony prowadził także wówczas, zanim świadek A. Ż. (1) objął funkcję magazyniera. To sprawia, że wobec całokształtu materiału dowodowego sprawy, samo to, że w notatniku nie ma zapisków dotyczących transakcji z udziałem G. S., nie podważa trafności ustaleń, że oskarżony w transakcjach takich uczestniczył.

Nie ma również racji obrońca oskarżonego wskazując na brak podstaw w materiale dowodowym sprawy do przyjęcia, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd jednoznacznie ustalił, w oparciu o przywołane wyżej dowody osobowe, że oskarżony kupował kokainę z przeznaczeniem na dalszą sprzedaż (k. 14 uzasadnienia). Ze zgodnych w tym zakresie zeznań świadków K. i Ż. wynika przy tym, że oskarżony kupował kokainę „w komis” i miał pewne problemy z regulowaniem należności, ale w całości rozliczył się za nabyty narkotyk. Ta okoliczność, w powiązaniu z rodzajem i ilością przedmiotu obrotu, jednoznacznie wskazuje na słuszność ustaleń sądu w zakresie przyjęcia celu działalności oskarżonego. Sąd wskazał jednocześnie, że z braku dowodów nie mógł ustalić, czy i komu oskarżony sprzedał nabytą przez siebie kokainę a zatem, w jakiej wysokości osiągnął z tego tytułu korzyść (k. 122

uzasadnienia). Nie jest zatem słuszną sugestią obrońcy, że brak rozstrzygnięcia w trybie art. 45 § 1 kk, świadczy o wadliwości ustaleń sądu w tej części.

Mając na względzie powyższe okoliczności stwierdzić należy, że zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego G. S., jak i argumenty przywołane na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie.

Podobna ocena ma zastosowanie także do apelacji obrońcy oskarżonego R. Ś..

Sąd okręgowy z należytą starannością odniósł się do tej części materiału dowodowego sprawy, który został zgromadzony na poparcie zarzutu postawionego R. Ś.. Sąd poddał zatem ocenie zeznania R. K. (1), A. Ż. (1), B. K. i P. B.. Wbrew stanowisku skarżącej, sąd nie zignorował rozbieżności w treści wskazanych dowodów, wręcz przeciwnie, skoro szczegółowo w uzasadnieniu przytoczył je, omówił i wskazał wnioski, które z tak dokonanej analizy wyprowadził (k. 56-61, 71 uzasadnienia). Już samo to czyni oczywiście bezpodstawnym twierdzenie obrońcy, że sąd w sposób dowolny ocenił materiał dowodowy sprawy i poczynił ustalenia faktyczne opierając się na wybiórczych częściach wyjaśnień i zeznań świadków.

Zgodzić się należy z sądem okręgowym, że zasadniczymi dowodami obciążającymi oskarżonego R. Ś. są zeznania R. K. (1) i P. B., w mniejszym zakresie – A. Ż. (1) i B. K.. Odnosząc się do sposobu ukształtowania materiału dowodowego sprawy, obrońca wskazuje, że jedynym dowodem obciążającym R. Ś. są zeznania świadków R. K. (1) oraz P. B., które to stwierdzenie uznać należy za obarczone błędem logicznym. Skoro bowiem sama skarżąca powołuje relacje dwóch świadków, to w żadnej mierze taki materiał dowodowy nie jest dowodem jedynym.

Nie można zgodzić się z argumentacją skarżącej, że wobec statusu świadków obciążających oskarżonego (współsprawcy), mają oni oczywisty interes w składaniu określonej treści zeznań tak, by polepszyć własną sytuację procesową. Argumentacja powyższa, także z przyczyn wskazanych we wstępnej części uzasadnienia, nie zasługuje na uwzględnienie. Nie umniejszając okoliczności, że świadkowie rzeczywiście mają interes w składaniu określonej treści zeznań, to nie jest to równoznaczne z wnioskiem, że w tym celu w sposób kłamliwy a zatem bezpodstawnie obciążają oskarżonego. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika bowiem, by pomiędzy oskarżonym a wskazanymi świadkami, zaistniały tego typu sytuacje, które skłoniłyby tych ostatnich do takiego działania i co więcej działania umówionego, zaplanowanego, skoro w zasadniczym zakresie zeznania tych świadków, do których odwołuje się obrona, są spójne. Wskazać bowiem należy, że zarówno R. K. (1) jak i P. B. zgodni byli co do udziału oskarżonego w obrocie kokainą, jego ścisłej współpracy w tym zakresie z P. B., miejsc transakcji (restauracja (...), (...)), te ostatnie potwierdzają także zeznania A. Ż. (1). Rozbieżności w relacjach świadków – omówione przez sąd, co ponownie wymaga podkreślenia – dotyczą natomiast ilości transakcji i nabywanej w ich trakcie kokainy a także tego, kto ją odbierał. Sąd rzeczowo wyjaśnił, dlaczego w tej mierze oparł się na zeznaniach R. K. (1) a zaprezentowana argumentacja zasługuje na uwzględnienie (k. 57 i nast. uzasadnienia). Podnieść przy tym należy, że transakcje z oskarżonym, z uwagi na zakres prowadzonej działalności przestępczej, ani dla R. K. (1), ani dla A. Ż. (1), nie miały charakteru szczególnego, skoro prowadzili oni znacznie szerszą działalność w tym zakresie. Także to tłumaczy rozbieżności w ich zeznaniach, nie uprawniają one jednak do takich wniosków, jakie wyprowadza z nich obrońca.

W konsekwencji, choć oskarżony konsekwentnie zaprzeczał udziału w działalności ujętej w zarzuconym mu czynie, to uwzględniająca kryteria art. 7 kpk ocena całości kształtu okoliczności sprawy uprawniała sąd okręgowy do poczynienia takich ustaleń, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Sąd okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego w analizowanym aktualnie zakresie dostrzegł i szeroko odniósł się do wynikających z niego rozbieżności, wskazując, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego przyjął za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Argumentacja sądu w tym zakresie jest rzeczowa i logiczna, uwzględnia także wskazania z art. 5 § 2 kpk, a jako taka korzysta z ochrony w instancji odwoławczej. Samo to, że skarżąca prezentuje pogląd odmienny, oparty na akcentowaniu rozbieżności w materiale dowodowym sprawy i pomijaniu tych jego części, które są spójne, nie stanowi skutecznej podstawy do podważenia ustaleń, jakie legły u podstaw wyroku wobec oskarżonego R. Ś.. W konsekwencji, ani zarzuty obrazy art. 7 kpk, art. 5 § 2 kpk czy art. 410 kpk, ani zarzut błędnych ustaleń faktycznych, nie znalazły potwierdzenia a tym samym nie mogły skutkować uwzględnieniem zawartego w apelacji wniosku.

Sąd apelacyjny nie podzielił także stanowiska obrońcy R. Ś. w zakresie wadliwości przyjętej w wyroku oceny prawnej zachowania oskarżonego poprzez uznanie, że ilość kokainy, w obrocie której oskarżony uczestniczył, jest ilością kwalifikowaną – znaczną. Skarżąca sformułowała w tym zakresie zarzut oparty na art. 438 pkt 1 kpk a zatem obraży prawa materialnego – art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez jego zastosowanie.

Zgodzić się należy z obrońcą, że znamię „znacznej ilości” środka odurzającego, czy substancji psychotropowej, ma charakter ocenny, bo choć występuje w wielu przepisach karnych ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i stanowi kryterium różnicujące zagrożenie, to ustawodawca go nie zdefiniował. Wbrew stanowisku skarżącej, pomimo takiego (czyli ocennego) charakteru omawianego znamienia, jego wykładnia nie może nastęrczać trudności. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego a także sądów powszechnych, kryterium wyznaczającym, czy dana ilość środka jest znaczna jest to, ile osób ilością taką może się odurzyć, a dla przyjęcia realizacji tego znamienia przyjmuje się, że ilość ta musi wystarczyć do odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób (tak SN m. in w wyroku z dnia 1 marca 2006 r., sygn. akt II KK 47/05, OSNKW 2006, z. 6, poz. 57; postanowieniu z dnia 1 lutego 2007 r., III K 257/06, OSNKW 2007, poz. 339; postanowieniu z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 245/06, OSNKW 2007, poz. 387; wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r., sygn. akt III KK 30/08, Lex nr 418629; wyroku z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt III KK 25/13, OSNKW 2013, z. 9, poz. 73; postanowieniu z 23 lutego 2017 r. IV KK 19/17, LEX 2254800). Wbrew twierdzeniu obrońcy, stanowisko to nie tylko w orzecznictwach, ale także doktrynie jest ugruntowane (tak m. in. w Komentarzu do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii T. Strogosza, Warszawa 2008, s. 373, czy komentarzu autorstwa K. Łucarza i A. Muszyńskiej z 2008 r, str. 480-481). Przekładając powyższe na stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, gdzie oskarżonemu przypisano udział w obrocie 1.500 gramów kokainy, co stanowi 15.000 porcji handlowych, nie ulega wątpliwości, że jest to ilość znaczna. Uwzględniając nawet nieco odmienne i odosobnione w tym zakresie orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach, do którego obrońca się odwołuje, to także przy tam przyjmowanej wykładni znamienia ilości znacznej, 15.000 porcji kokainy ilość taką stanowi (por. wyrok SA w Katowicach z 4.07.2016 r, II AKa 223/16, LEX 2157748).

Wobec powyższego, trafność prawno-karnej oceny zachowania oskarżonego R. Ś. jako występku z art. 56 ust. 3 ustawy a zatem kwalifikowanego ilością środka, nie może budzić wątpliwości.

Sąd apelacyjny nie podzielił żadnego z zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego J. T.. Ten skarżący, kwestionując prawidłowość zaskarżonego wyroku, jego wad upatruje zarówno w sposobie dokonanej przez sąd oceny materiału dowodowego sprawy i ustaleń w jej następstwie poczynionych, jak i samej jego podstawie dowodowej wywodząc, że sąd rozstrzygał w oparciu o materiał niekompletny.

Odnosząc się zatem do zarzutu obraży art. 7 kpk, przy uwzględnieniu wcześniej przedstawionej argumentacji, stanowczo należy stwierdzić, że zarzut ten nie jest słuszny. Materiał dowodowy rozpoznawanej sprawy nie tylko uprawniał, ale i obliował sąd okręgowy do poczynienia takich ustaleń, jakie legły u podstaw skazania J. T..

I tak, za nieuprawnione uznać należy twierdzenie skarżącego, że sąd wydając wyrok wobec oskarżonego, oparł się niemal wyłącznie na zeznaniach złożonych przez świadka R. K. (1). Niezależnie od tego, że relacja tego świadka, nie stanowi dowodu osamotnionego, skoro - jak wykazał sąd pierwszej instancji a przywołano także wyżej – w określonym zakresie znajduje wsparcie w innych dowodach, to wsparcie to, w szczególności, dotyczy ustaleń co do osoby oskarżonego J. T..

W zakresie czynu przypisanego temu oskarżonemu w punkcie X wyroku (udział w obrocie 26.000 gr amfetaminy poprzez jej wywóz do Szwecji), ustalenia sądu poza zeznaniami przywołanego świadka, wynikają z relacji E. G.. Sąd odniósł się do wszystkich wypowiedzi tego świadka, także tych, gdy zaprzeczył, by miał wiedzę co do celu wyjazdu świadka K. i oskarżonego do Szwecji (k. 35-36 uzasadnienia). Co przy tym istotne, nawet wówczas, gdy świadek zaprzeczył udziałowi oskarżonego w wywozie amfetaminy, to jednak potwierdził swoje wcześniejsze, obciążające oskarżonego zeznania (k. 6471-6473). Sąd wszystkie te okoliczności dostrzegł, poddał szczegółowej analizie w aspekcie kryteriów ujętych w art. 7 kpk i z analizy tej wywiódł wnioski korzystające z ochrony w instancji odwoławczej.

Stwierdzić przy tym należy, że kompleksowa ocena zeznań E. G. zdecydowanie nie uprawnia do wniosku, by miał on wątpliwości w zakresie udziału oskarżonego w przemyśle. Świadek kilkakrotnie zeznawał co do powyższej okoliczności twierdząc, że wskazani do Szwecji jeździli w sprawach narkotykowych (np. k. 4443). Słusznie zatem sąd uznał, że zeznania E. G. stanowią wartościową podstawę ustaleń faktycznych, wspierając przy tym relację R. K. (1). Odmienne poglądy skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd apelacyjny nie podzielił także zarzutu obrońcy, by dla prawidłowości oceny wartości zeznań świadka E. G. a w tym ustalenia warunków jego przesłuchania w śledztwie, zasadnym było przeprowadzenie dowodu z zeznań matki świadka. Podzielając argumentację sądu w zakresie braku podstaw do przeprowadzenia takiego dowodu wyrażoną w postanowieniu oddalającym wniosek obrońcy, wskazać dodatkowo należy, że do okoliczności składania przez niego zeznań odniósł się przed sądem sam świadek E. G.. Świadek wskazał, że nie przypomina sobie, by w trakcie zatrzymania kontaktował się z matką i by ta mówiła mu, że jeśli nie zezna tego co chce prokurator, to ona się powiesi (k. 6472). Stwierdził stanowczo, że nikt w tamtym czasie nie kontaktował się z nim i nie zastraszał, żeby składał obciążające oskarżonego zeznania, wskazał także, że w czasie tych zeznań, w których obciążałem T. w przesłuchaniu brały udział jedynie te osoby, które przeprowadzały czynność (k. 7225). W konsekwencji, niezależnie od stanowiska sądu okręgowego w tym zakresie, także wobec takiej treści zeznań E. G., nie było podstaw do kwestionowania prawidłowości wykonania czynności z jego udziałem a tym samym przyjęcia, by swoboda wypowiedzi świadka była ograniczona. W konsekwencji za bezzasadny uznać należy zarzut obrazy art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 kpk.

Co do czynu przypisanego oskarżonemu J. T. w punkcie XI wyroku (udział w obrocie 5.500 gr kokainy) to ustalenia sądu także w tym zakresie zasługują na uwzględnienie. Zasadniczy materiał dowodowy w tym przedmiocie tworzą zeznania R. K. (1), które sąd poddał kompleksowej analizie. Sąd, omawiając wartość tych zeznań wykazał, w jakim zakresie znajdują one bezpośrednie, bądź pośrednie wsparcie w innych dowodach, słusznie wywodząc, że ta częściowa pozytywna weryfikacja pozwala uznać relację R. K. (1) za rzetelną podstawę ustaleń faktycznych. Treść jego zeznań co do czynu z punktu XI wyroku znajduje częściowe potwierdzenie w ujawnionych zeznaniach B. K. i choć nie są one szczegółowe, to jednak świadek potwierdziła udział oskarżonego w obrocie kokainą. Tym samym, choć w niewielkim zakresie, to jednak zeznania R. K. (1) także co do oskarżonego J. T., znajdują wsparcie w innym dowodzie.

Odnosząc się natomiast do tych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego J. T., w których wykazuje on, że w wyniku obrazy przepisów prawa procesowego, sąd rozstrzygał w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, stwierdzić należy, że są one bezpodstawne (pkt b-d apelacji).

Sąd okręgowy, po dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii (k. 7699-7707) trafnie oddalił pozostałe wnioski w tym zakresie. Niezależnie od argumentacji przywołanej w postanowieniu o oddaleniu wniosków, wskazać dodatkowo należy, że w sprawie nie ma racjonalnych przesłanek do przyjęcia, by oskarżony J. T. brał udział w obrocie substancjami, które nie były zabronione a skutki ich zażycia były zbliżone do efektów, jakie wywołuje przyjmowanie amfetaminy. W pierwszej kolejności – co do zasady – stwierdzić należy, że wykonywanie wnioskowanych przez obronę badań miałyby raczej bytu, gdyby zostały zabezpieczone substancje, które badaniom takim mogłyby być poddane. Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie substancji takich, w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu J. T. w punkcie X wyroku, nie zabezpieczono. To sprawia, że wszelkie rozważania w tym zakresie mają charakter wyłącznie hipoteczny i – co istotne – oderwany od stanu dowodowego sprawy. Podnieść bowiem należy, że wiedza i doświadczenie płynące z akt postępowań o podobnym przedmiocie, wskazują, że jakość substancji psychotropowych zawsze weryfikuje rynek, czyli dealerzy, ale przede wszystkim ich konsumenci. Towar „słaby”, w szerokim rozumieniu tego słowa, nie tylko powodował problemy z jego zbyciem, ale często skutkowało zwrotem do dostawcy, a w efekcie zaprzestaniem współpracy z nim. W stanie dowodowym rozpoznawanej sprawy nie ma natomiast ani dowodów, ani nawet poszlak, które wskazywałyby na to, że amfetamina, w której obrocie uczestniczył m. in. oskarżony J. T., amfetaminą nie była. Słuchany na powyższą okoliczność R. K. (1) wskazał, że nie było żadnych problemów z jakością amfetaminy, na dowód czego wskazał, że S. L. amfetaminę z tego samego źródła brał dwa razy (k. 7311). Świadek ten stanowczo także podkreślił, że skoro środek ten sprzedawany był jako amfetamina i nie było żadnych z tego tytułu reklamacji, to musiał być amfetaminą (k. jw.). Dla sądu apelacyjnego twierdzenie to jest logiczne i odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Zważywszy na to, jakich ilości amfetaminy

dotyczyły poszczególne przemyty (10 kg – 8kg - 8kg) i jakie koszty generowały, nie ulega wątpliwości, że po stronie nabywców również musiały występować osoby profesjonalnie w taki przestępczy proceder zaangażowane. W takich warunkach, sugestie obrony, by 26.000 gr amfetaminy odpowiadających 260.000 jej porcji handlowych nie stanowiło w rzeczywistości amfetaminy a inne legalne substancje o działaniu zbliżonym do amfetaminy, jest założeniem tak nielogicznym, że koncepcja ta musi wręcz razić swoją absurdalnością.

Niezależnie zatem od słuszności oceny sądu w zakresie wartości dowodowej wniosków opinii biegłego toksykologa, w szczególności wskazania tam, że w okresie ujętym w zarzucie, tj. w latach 2001-2002, ani mefedron, ani 3-MMC w Polsce nie występowały, to podstawowe zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego nakazują wykluczyć, by oskarżeni A. G. i J. T. nie uczestniczyli w obrocie amfetaminą, a innymi substancjami legalnymi, o podobnym działaniu. Podzielając zatem stanowisko sądu okręgowego w zakresie oddalenia dalszych wniosków dowodowych zgłaszanych przez obronę w analizowanym aktualnie obszarze, stanowczo należy stwierdzić, że w tym zakresie sąd nie dopuścił się żadnych uchybień, nie naruszył zatem tych norm prawa procesowego, które skarżący ujął w zarzutach.

Mając na względzie wskazane okoliczności stwierdzić zatem należy, że zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego J. T. nie dość, że są bezzasadne, to jeszcze w zakresie, w jakim dotyczą podstawy dowodowej zaskarżonego wyroku, są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Wobec tego, że wniesione apelacje zostały skierowane wobec całości rozstrzygnięć co do poszczególnych oskarżonych (tak również, wobec zakresu zaskarżenia wyroku – co do części czynu z pkt II – należy przyjąć w przypadku apelacji obrońcy oskarżonego A. G.), sąd apelacyjny dokonał jego kontroli także w zakresie trafności zastosowanych wobec oskarżonych sankcji, nie znajdując przy tym podstaw do modyfikacji wyroku w tej części.

Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk, sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonych.

Lektura uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wskazuje, iż sąd ten przy wymiarze kar miał na uwadze wysoką społeczną szkodliwość przypisanych oskarżonym przestępstw wynikającą chociażby z rodzaju i ilości środków i substancji każdemu z nich przypisanych, jak również celu działania oskarżonych sprowadzającego się do aspektu materialnego kosztem narażania zdrowia i życia ludzkiego (k. 110 i nast. uzasadnienia). Orzekając kary grzywny, sąd odniósł się także do sytuacji materialnej każdego z oskarżonych. Rozstrzygając w zakresie prawidłowej sankcji, sąd miał na względzie także indywidualne okoliczności dotyczące każdego z nich, właściwie je również ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i § 2 kk.

I tak, wobec oskarżonego A. G. sąd uwzględnił stan jego zdrowia wymagający leczenia (k. 110), jego postawę w trakcie postępowania, gdy częściowo przyznał się do udziału w obrocie kokainą, a także dotychczasową niekaralność. Jako okoliczność obciążającą przyjął natomiast działanie w warunkach art. 65 kk, akcentując jego motyw sprowadzający się do uzyskiwania znacznych korzyści majątkowych z przestępstw a także działanie w ramach współsprawstwa.

Wobec oskarżonych G. S., R. Ś. i J. T. jako okoliczność obciążającą sąd przyjął ich karalność.

Szeroko omówione przez sąd okręgowy a jedynie zasygnalizowane wyżej okoliczności, które wpłynęły na sposób ukształtowania sankcji wobec każdego z oskarżonych, uwzględniają te wszystkie elementy, które sąd ma obowiązek mieć na względzie rozstrzygając w tym przedmiocie. Przypisany każdemu z oskarżonych zakres działalności przestępczej, a w jej ramach rodzaj środków i substancji będących jej przedmiotem, w pełni uprawniał takie ukształtowanie kar, jak przyjęto w zaskarżonym wyroku. Choć oskarżony A. G. jako jedyny dotychczas nie wszedł

w konflikt z prawem i do czasu zakończenia rozpoznawanej sprawy pozostawał osobą niekaraną, to stwierdzić należy, że wobec skali przypisanej mu działalności przestępczej, okoliczność ta nie równoważy ciężaru gatunkowego przypisanych mu przestępstw w takim stopniu, by istniały podstawy do ukształtowania orzeczonych za nie kar, zarówno jednostkowych jak i łącznych, w niższym wymiarze.

Stwierdzić w końcu należy, że podstawową miarą surowości każdej kary jest stopień wykorzystania sankcji a kierując się tym kryterium zdecydowanie należy stwierdzić, że te orzeczone wobec oskarżonych, oscylują wokół dolnej, bądź poniżej połowy granicy ustawowego zagrożenia, zatem z tego chociażby powodu nie mogą być oceniane jako nazbyt surowe a tym samym rażąco niewspółmierne. Powyższa ocena ma zastosowanie także w zakresie wymiaru i charakteru pozostałych sankcji – zarówno kary grzywny, jak i orzeczonych środków karnych. Orzeczone sankcje prawidłowo odzwierciedlają ciężar gatunkowy przypisanych oskarżonym przestępstw stanowiąc sprawiedliwą, a zatem nie nadmierną, prawno-karną reakcję na ich popełnienie. Tak ukształtowane kary spełnią cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych, zrealizują także cele w zakresie prewencji ogólnej.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w treści art. 634 kpk w zw. z art. 1 i 2 ust. 1 pkt 4-6 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.